

JERZY FLAGA

## DZIAŁALNOŚĆ PASTORALNA ORAZ EDUKACYJNO-KULTURALNA JEZUITÓW NA LUBELSZCZYŹNIE W EPOCE PRZEDROZBIOROWEJ

### 1. POCZĄTKI JEZUITÓW NA ZIEMI LUBELSKIEJ

Z literatury przedmiotu wiadomo, że po sprowadzeniu jezuitów do Polski przez biskupa Stanisława Hozjusza i osadzeniu ich w Braniewie w 1564 r. nastąpił dynamiczny rozwój zakonu, który trwał nieprzerwanie do ostatniego momentu jego istnienia na ziemiach Rzeczypospolitej, czyli do kasaty w 1773 r. Przejawiał się on w powoływaniu coraz to nowych placówek, które zakładano przede wszystkim w dużych miastach, chociaż nie pomijano też małych miast, a nawet wsi. W tych ostatnich zakładano je najczęściej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, na terenie Inflant, Kurlandii i na Żmudzi. To spowodowało, że w XVII i XVIII w. cała Rzeczpospolita była pokryta liczną siecią placówek tego zakonu, mających różny charakter, od stacji misyjnych i domicyliów poczynając, poprzez rezydencje, nowicjaty (domy próby) i domy profesów, na kolegiach i akademiach kończąc<sup>1</sup>. Wyobrażenie o owym dynamizmie daje stan liczbowy tychże placówek z ostatnich lat istnienia zakonu przed kasatą. Otóż w początku lat siedemdziesiątych XVIII w. cały zakon w Polsce liczył – bez placówek śląskich – 137 domów

---

Prof. dr hab. JERZY FLAGA – kierownik Katedry Historii Administracji na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; adres do korespondencji: ul. Fantastyczna 21/13, 20-531 Lublin; tel. 53-39-520.

<sup>1</sup> Nie przywołując bogatej literatury istniejącej już na temat zakonu w Polsce, nie można jednak pominąć dwóch prac, które obrazują ten rozwój. Są nimi: z dawniejszych obszerna praca S. Załęskiego *Jezuici w Polsce*, t. I-IV (Lwów-Kraków 1900-1905), z całkiem nowych zaś opracowanie encyklopedyczne: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995* (oprac. Ludwik Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996). Szerzej na temat owej *Encyklopedii* piszę w artykule: *Najnowsze jesuitica polskie*, „Zeszyty Naukowe KUL” 42(1999), nr 1-2 (165-166), s. 190-195.

zakonnych ujętych w cztery prowincje (litewska, małopolska, mazowiecka i wielkopolska). Obok bernardynów i dominikanów Towarzystwo Jezusowe należało wówczas do najbardziej rozpowszechnionego zakonu w Rzeczypospolitej<sup>2</sup>

Wśród terenów objętych działalnością „synów” św. Ignacego Loyoli znalazła się również Lubelszczyzna, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że nie była ona pod tym względem uprzywilejowana. Na jej terenie jezuita posiadali zasadniczo, wprawdzie bardzo ważną, ale tylko jedną placówkę, kolegium w Lublinie. Kolegium lubelskie ufundowali bp Bernard Maciejowski i starosta stężycki Mikołaj Zebrzydowski w 1582 r. Wydany przez nich akt fundacyjny zatwierdził w tym samym roku król Stefan Batory<sup>3</sup> Na uposażenie kolegium fundatorzy przeznaczili połowę miasteczka Chodla, gdzie jezuita założyli jeszcze w tym samym roku stację misyjną, oraz kilka wsi, wśród których była wieś Godów, gdzie podobnie założono stację misyjną<sup>4</sup> W 1728 r. doszło jeszcze jedno latyfundium w Michowie (Miechów, Mnichów)<sup>5</sup> Również tu jezuita założyli stację misyjną, prawdopodobnie przy kościele Wniebowzięcia NMP, zbudowanym w 1616 r. przez Wojciecha Michowskiego; stacja ta istniała do 1773 r.<sup>6</sup> Wszystkie wymienione stacje misyjne były więc kolejnymi placówkami jezuickimi, jakie istniały na terenie Lubelszczyzny. W sumie na interesującym nas tu terenie zakon posiadał cztery placówki, z których jedna była jakby macierzystą, pozostałe natomiast nosiły cechy placówek pomocniczych, służyły pierwszej i były od niej zależne organizacyjnie<sup>7</sup>

<sup>2</sup> *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, red. L. Bieńkowski, J. Kłoczowski, Z. Sułowski, Lublin 1972 (tabele odpowiednich zakonów).

<sup>3</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 373.

<sup>4</sup> Tamże, s. 185, 373; A. S t r a k o w s k i, *Chodel*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1985, kol. 204-205; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 606-607; Z a ł ę s k i, dz. cyt., t. I, s. 328-330, 372-376 (passim).

<sup>5</sup> Interesujące są okoliczności nabycia tego latyfundium. Ostatni z rodu Michowskich, kleryk jezuicki Adam Michowski, ofiarował w 1728 r. na rzecz kolegium w Lublinie swój udział 30 000 złp we wsi Michów, a nowa właścicielka Michowa, Szaniawska w 1730 r. przeznaczyła 20 000 złp z tej wsi na uposażenie katedry teologii w kolegium lubelskim oraz inne sumy na wykupienie długów zaciągniętych na rzecz majątku. W 1730 lub 1732 r. zakon zajął prawem zastawnym Michów i jego inwentarz. W 1745 r. rektor kolegium Antoni Biejowski wyjednał u króla Augusta III dla Michowa przywilej praw miejskich na prawie magdeburskim. Po kasacie majątek wydzierżawiła Anna Jabłonowska, właścicielka Kurowa (*Encyklopedia wiedzy*, s. 420).

<sup>6</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 420.

<sup>7</sup> Placówki te miały do tego stopnia charakter usługowy, że często nie były wykazywane

Dla ścisłości należy dodać, że istniały na tym terenie jeszcze inne placówki jezuickie, mianowicie kolegium w Krasnymstawie, najpierw stacja misyjna (1731-1733), a później rezydencja (1733-1773) w Łaszczowie, która formalnie należała do kolegium w Jarosławiu, oraz misja dworska w Zamościu<sup>8</sup>. Znajdowały się one wprawdzie na obszarze diecezji chełmskiej, której część należała do województwa bełskiego, a część do województwa ruskiego, wszystkie jednak pozostawały w niedalekim sąsiedztwie Ziemi Lubelskiej<sup>9</sup>, dlatego również je uwzględniam w swoich rozważaniach. Dla porządku trzeba powiedzieć, iż misja dworska w Zamościu miała swoistą sytuację organizacyjną. Administracyjnie należała do domu profesów w Krakowie, obsługiwana zaś była przez misjonarzy z Lublina<sup>10</sup>.

W pierwszych latach swojego pobytu w Lublinie zakonnicy mieszkali w kamienicy darowanej im w 1582 r. przez Andrzeja Tęczyńskiego, wojewodę bełskiego, zniszczonej pożarem i odbudowanej w 1584 r. Budowa kolegium była prowadzona etapami i trwała przez cały XVII w. Najpierw w latach 1584-1592 wystawiono budynki tymczasowe, następnie w latach 1596-1625 przystąpiono do budowy gmachów szkolnych, którą kontynuowano do 1701 r. Gmach kolegium wznoszono częściami, i tak w latach 1632-1650 wzniesiono część południową, w latach 1684-1692 – część północną i w latach 1696-1701 – wschodnią przed frontonem kościoła<sup>11</sup>.

Uposażenie kolegium stanowiły okoliczne majątki, których liczba wzrastała wraz z upływem czasu. W całym okresie istnienia kolegium liczba ich dochodziła prawie do trzydziestu<sup>12</sup>. Majątki te przynosiły odpowiedni dochód; przykładowo można podać, że w 1606 r., czyli w blisko 25 lat po osiedleniu się zakonu, wynosił on 4400 złp, w 1628 r. – 6000 złp i w 1651 r. – 15 130 złp. W większości przeznaczano go na potrzeby kościoła i kolegium w Lublinie<sup>13</sup>.

---

w zestawieniach zakonnych, a tym samym uwzględniane w późniejszych pracach naukowych (por. *Zakony męskie w Polsce* – zob. przypis 2).

<sup>8</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 327-328, 385, 785-786; *Zakony męskie w Polsce*, s. 229-230.

<sup>9</sup> *Zakony męskie w Polsce*, s. 229-230; *Encyklopedia wiedzy*, s. 373.

<sup>10</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 785-786.

<sup>11</sup> Tamże, s. 373.

<sup>12</sup> Były to następujące majątki: Budzyn, Ceteń, Chodel, Ciecierzyn, Czwartek, Godów, Jastkowo, Jeźów, Kawęczyn, Kłodnica, Komarzyce, Konstantynów, Krasinin, Kuniewo, Las Grabowski, Las Wronowski, Lemszczyzna, Łoś, Michów, Przytyk, Pusznno, Ratoszyn, Ruda Maciejowska, Rury, Szereniów i Wólka (*Encyklopedia wiedzy*, s. 373).

<sup>13</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 373.

Bezpośrednio po przybyciu do Lublina jezuita pracowali przy kościele parafialnym św. Michała Archanioła, w którym mieli do swojej dyspozycji kaplicę i ambonę. Oddzielną kaplicę na 1000 osób wzniesiono w 1586 r., jednak uległa ona spaleniowi w 1589 r. W tym samym roku została odbudowana i służyła do 1604 r.<sup>14</sup> Równocześnie w latach 1586-1604 budowano także kościół, który zaprojektował Włoch Jan Maria Bernardoni. Kościół otrzymał wezwanie św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty; konsekrował go, już jako biskup krakowski, fundator Bernard Maciejowski dnia 25 kwietnia 1604 r. Prace wykończeniowe przy kościele trwały jeszcze bardzo długo. W 1615 r. zatknięto krzyż na szczycie, w 1617 r. ukończono fasadę z dwiema wieżami, w 1620 r. pokryto go blachą miedzianą. Pomimo kilkakrotnych renowacji bryła kościoła nie uległa zasadniczym zmianom. Ważną, aczkolwiek bolesną datą w dziejach jezuickiej świątyni był rok 1752. Dnia 10 marca tego roku wybuchł w niej pożar, który dokonał po raz pierwszy wielkiego zniszczenia, m.in. zawaliło się sklepienie. Odbudowy spalonego kościoła i szkoły podjął się ówczesny rektor (1752-1756) i zarazem architekt ks. Franciszek Koźmiński (1702-1768). Odbudowę ukończono i ponownie otwarto kościół w 1757 r.<sup>15</sup> W tym miejscu warto wspomnieć, iż przy okazji odbudowy kościoła odnowiono i urządzono na nowo bibliotekę w kolegium<sup>16</sup> Jak się wydaje, w okresie tym lubelska wspólnota zakonna przejawiała wyjątkową aktywność, w 1753 r. bowiem założono konwikt szlachecki, który w dwa lata później, czyli w roku szkolnym 1755/56 zamieniono na kolegium nobilium<sup>17</sup> Było to zapewne zasługą wspomnianego już rektora ks. Franciszka Koźmińskiego, który przeprowadzał zmiany w szkolnictwie jezuickim zgodnie z postulowanymi i dokonywanymi wówczas reformami w szkolnictwie zakonnym<sup>18</sup>

---

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> S. Bednarski (*Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 83) tak pisze na ten temat: „Między r. 1753 a 1760 biblioteka kolegium lubelskiego, również dzięki hojności Jezuita, Antoniego Kielczewskiego, otrzymuje wspaniałe urządzenie, wzorzyste parkiety dębowe, rzeźbione szafy z intarsjami i lakami chińskimi. Dzień biblioteka liczyła około 7770”

<sup>17</sup> Tamże, s. 443, 458. W tym samym roku założono też kolegium nobilium w Poznaniu, były to ostatnie tego typu kolegia spośród sześciu (Warszawa, Lwów, Wilno, Ostróg) utworzonych przez zakon.

<sup>18</sup> Ks. Franciszek Koźmiński bezpośrednio po skończeniu rektorstwa w Lublinie pełnił urząd prowincjała (1756-1761), następnie rektora w Poznaniu (1761-1766) i kolegium św. Piotra w Krakowie (1766-1768). Wiadomo, że jako prowincjał reformował szkolnictwo jezuickie.

Po kasacie zakonu kościół oddano trynitarzom, gdy zaś w 1803 r. uległ ponownie spaleni, został zamieniony na magazyn wojskowy, tym samym zdewastowany. Jednak już w trzy lata później, tzn. w 1806 r. przywrócono mu charakter sakralny, zamieniono go na katedrę nowo erygowanej w 1805 r. diecezji lubelskiej. W funkcji tej występuje do chwili obecnej, z tym że od 25 marca 1992 r. w charakterze archikatedry<sup>19</sup>

Zanim powstało w 1720 r. kolegium w Krasnymstawie, wcześniej od 1685 r. była tam rezydencja, przy której pracowali misjonarze jezuicki z Lublina. Rezydencję ufundował biskup chełmski Stanisław Świącicki, który w latach 1686-1694 uposażył ją dwiema wsiami: Worczyn i Puzów oraz sumą 24 000 złp. Z czasem przybywały nowe majątki, które bądź to kupowali przełożeni, bądź też przekazywali różni ofiarodawcy, jak np. Feliks Potocki, wojewoda krakowski i jego syn Michał, wojewoda wołyński<sup>20</sup> W początkowym okresie swojego pobytu w Krasnymstawie jezuici pracowali przy katedrze, gdzie głosili kazania i spowiadali wiernych. Od 1692 r. pracowali duszpastersko również w kościele filialnym św. Anny. Własny kościół pod wezwaniem św. Franciszka Ksawerego zbudowano według planów jezuita Jana Delamarsa w latach 1697-1715. Rozbudowa świątyni i ostateczne jej wyposażenie trwało do 1760 r. W tym okresie wzniesiono m.in. dwie wieże w elewacji frontowej, które przykryto hełmami i zwieńczono bardzo charakterystycznymi figurami św. Franciszka Ksawerego i św. Ignacego Loyoli (istnieją do dzisiaj). Wcześniej, 5 października 1741 r. dokonano konsekracji kościoła<sup>21</sup> Po kasacie zakonu kościół zamieniono w 1776 r. na katedralny, zaś w 1826 na świątynię parafialną, obsługiwaną do dzisiaj przez kler diecezjalny<sup>22</sup>

Podobnie jak placówka w Lublinie również kolegium w Krasnymstawie posiadało odpowiednie majątki i podległe sobie stacje misyjne. Stanowiły je majątek (zakupiony w 1702 r.) i stacja misyjna w Turowie, gdzie rezydował

popierał nauki matematyczno-przyrodnicze oraz brał udział w 1758 r. w XIX Kongregacji Generalnej w Rzymie (B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenie*, s. 121; *Encyklopedia wiedzy*, s. 317).

<sup>19</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 373; M. T. Z a h a j k i e w i c z, *Kościoty rzymskokatolickie Lublina*, Lublin 1996, s. 4-7. Pozostaje to w łączności z reorganizacją struktur administracyjnych Kościoła w Polsce dokonaną przez papieża Jana Pawła II bullą *Totus tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r. Na mocy tej bulli podniesiono diecezję lubelską do rangi archidiecezji i ustanowiono w Lublinie metropolię.

<sup>20</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 327.

<sup>21</sup> Tamże, s. 122, 327.

<sup>22</sup> Tamże, s. 327.

stale ksiądz prokurator i brat ekonom oraz stacja misyjna w Wojśławicach<sup>23</sup> Ponadto był jeszcze misjonarz wędrowny, który obsługiwał całą diecezję chełmską<sup>24</sup>

## 2. DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA

Jak we wszystkich placówkach jezuickich prowadzących kolegia również w domach z terenu Lubelszczyzny działalność szła dwoma torami. Jeden tor stanowiła działalność duszpasterska, drugi zaś działalność edukacyjna i formacyjna, czy – ujmując szerzej – działalność kulturalno-oświatowa. Zakres działalności duszpasterskiej uprawianej przez jezuitów był bardzo szeroki. W działalności tej nie ograniczali się oni do kościołów własnych, ale często wychodzili poza nie. Jednym z podstawowych przejawów tego było prowadzenie polemik i dysput teologicznych z przedstawicielami innych wyznań, zwłaszcza z arianami i kalwinistami. Działalność tę prowadzili zwłaszcza w pierwszym okresie po swoim osiedleniu się w Polsce. Na omawianym terenie działo się to pomiędzy rokiem 1581 i końcówką lat trzydziestych XVII w. Spośród lubelskich jezuitów do bardziej znanych polemistów należeli: Justus Rabb (teolog biskupa Bernarda Maciejowskiego) i Adrian Radziwiński, którzy przeprowadzali m.in. rewizję tłumaczenia Biblii dokonanego przez Jakuba Wujka, oraz Stanisław Warszewiecki (kapelan królowej Katarzyny Jagiellonki i wychowawca jej syna Zygmunta III), który zostawił bogatą korespondencję, stanowiącą cenny materiał do dziejów reformy katolickiej w Polsce<sup>25</sup> Dysputy te miały wielorakie następstwa, przede wszystkim przyczyniały się do umocnienia katolicyzmu (takim, jak wiadomo, był m.in. cel zakonu). Jednym z widocznych efektów tych dysput było pozyskiwanie innowierców dla Kościoła katolickiego. Rocznie jezuita lubelscy nawracali w tym czasie od 20 do 40 zwolenników innych wyznań, przeważnie arian<sup>26</sup> Należy zauważyć, że obie placówki, tzn. kolegium w Lublinie i Krasnymstawie, prowadziły tego

---

<sup>23</sup> Chodzi o Turów w dawnym pow. krasnostawskim. Obok tego był jeszcze drugi Turów, położony w dawnym pow. mozyrskim, podległy najpierw kolegium w Ostrogu, a później kolegium w Pińsku (tamże, s. 327, 704).

<sup>24</sup> Tamże, s. 327.

<sup>25</sup> Tamże, s. 373, 557, 559, 725.

<sup>26</sup> Tamże, s. 373.

typu działalność rekatalizacyjną także w późniejszym okresie, czyniły to do końca swojego istnienia. Wiadomo np., iż w latach 1767-1770 jezuici z obu placówek nawrócili 14 osób, w tym 2 z luteranizmu i 12 z judaizmu<sup>27</sup>

Innym przejawem działalności, już ściśle duszpasterskiej, było spełnianie posług religijnych, takich jak: prowadzenie misji ludowych, głoszenie kazań oraz różnych katechez i egzort, prowadzenie ćwiczeń duchownych, spowiadanie, udzielanie komunii św., przygotowanie do 1. spowiedzi i komunii św., przygotowywanie i zaopatrywanie wiernych na śmierć. Również na tym odcinku zarówno jezuici lubelscy, krasnystawscy, jak i z pozostałych placówek mieli znaczące osiągnięcia. Dowodem na to są dane liczbowe z wspomnianych już lat. Jeśli chodzi o kolegium lubelskie, to liczby te przedstawiały się następująco: przeprowadzone misje ludowe – 84, kazania i katechezy wygłoszone w kościołach obcych – 504, wysłuchane spowiedzi – 173 037 (w tym 2303 generalne i 18 000 wysłuchane na misjach), udzielone komunie św. – 155 037, osoby przygotowane na śmierć – 102. W kolegium w Krasnystawie sytuacja przedstawiała się następująco: przeprowadzone misje – 148, kazania i katechezy wygłoszone w obcych kościołach – 421, wysłuchane spowiedzi – 104 876 (w tym 1780 generalne i 20 030 na misjach), udzielone komunie św. – 76 000, osoby przygotowane na śmierć – 127<sup>28</sup> Jak widzimy, osiągnięcia w zakresie posług duszpasterskich tego kolegium były również duże, a w niektórych przypadkach, jak np. przeprowadzonych misji i osób przygotowanych na śmierć nawet większe. Ponadto każde z kolegiów uformowało po kilka powołań do stanu duchownego<sup>29</sup> Trzecia placówka, czyli rezydencja w Łaszczowie miała również odpowiednie osiągnięcia, chociaż ze względu na swój charakter, który decydował o liczbie mieszkających w niej kapłanów, były one nieco skromniejsze. Nie przytaczam ich tutaj, gdyż dane przywołane dla obu kolegiów naświetlają w wystarczający sposób rodzaje i skalę dokonań duszpasterskich zakonu na interesującej nas tu Ziemi Lubelskiej<sup>30</sup> Dodam tylko, iż w Łaszczowie od 1739 r. znajdował się cudowny obraz Matki Bożej

<sup>27</sup> W tym jezuici lubelscy: 1 i 5, krasnystawscy odpowiednio: 1 i 7 (J. F l a g a, *Działalność duszpasterska zakonów w drugiej połowie XVIII wieku, 1767-1772*. Lublin 1986, s. 235).

<sup>28</sup> Tamże, s. 168, 147, 260, 265, 279, 290.

<sup>29</sup> Tamże, s. 225. Kapłani z kolegium lubelskiego uformowali 6 powołań (wszystkie do własnego zakonu), kapłani z krasnostawskiego – 4 powołania, w tym 1 do innego zakonu.

<sup>30</sup> Dla pozostałych stacji misyjnych podległych kolegiom nie podawano odpowiednich danych duszpasterskich. Jak się wydaje (tak przynajmniej można wnosić z opisów stosowanych przy innych placówkach) wliczano je do dokonań duszpasterskich przekazywanych dla kolegiów.

i większość pracy tamtejszych jezuitów ograniczała się do obsługi pielgrzymów<sup>31</sup> Podobnie było w stacji misyjnej w Chodlu, która z uwagi na znajdujący się tam słynący łaskami obraz Matki Bożej Loretańskiej, była w XVII i XVIII w. miejscem pielgrzymkowym. Znajdujący się tam szpital wykorzystywano do umieszczania w nim chorych, zwłaszcza w czasie epidemii<sup>32</sup>

Trzeba zauważyć, że wszystkie powyższe osiągnięcia były w dużym stopniu możliwe dzięki temu, że jezuiti powoływali specjalne kategorie duszpasterzy do wypełniania odpowiednich posług religijnych. Jezuiti mieli w tym czasie najbardziej rozbudowany personel kaznodziejski spośród wszystkich zakonów, składał się on aż z siedmiu różnych kategorii kapłanów powołanych do głoszenia słowa Bożego<sup>33</sup> W samym Lublinie powołano do pełnienia funkcji kaznodziejskiej czterech kapłanów, gdy tymczasem w klasztorach innych zakonów bywało zwykle tylko dwóch kaznodziei<sup>34</sup> Zresztą, dodajmy, zdolności oratorskie były w tym zakonie jednym z warunków dopuszczenia do profesji zakonnej<sup>35</sup>

W przypadku misji w Zamościu wiadomo, że jej misjonarze prowadzili działalność duszpasterską nie tylko na dworze i w dobrach ziemskich Zamojskich, ale głosili kazania również w kolegiacie zamojskiej, np. Jan Delamars w 1697, który był równocześnie kapelanem Anny Zamojskiej, podskarbiną koronnej, a potem jej córki Marianny Dzieduszyckiej w Sokołowie<sup>36</sup> Niektórzy spośród nich byli wychowawcami synów ordynata, jak np. Jan Sierakowski pod koniec XVII w.<sup>37</sup>

Przedstawione osiągnięcia duszpasterskie jezuitów z placówek znajdujących się na Lubelszczyźnie nie wyczerpują całości ich aktywności i zaangażowania na rzecz tamtejszej ludności. Lubelscy i krasnostawscy jezuiti zaznaczyli swoją obecność także na kilku odcinkach życia społecznego. Wiadomo, że w latach 1767-1770 kapłani z obu kolegiów godzili osoby zwaśnione i wpły-

<sup>31</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 385.

<sup>32</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 91; A. S t r ą k o w s k i, *Chodel*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1985, kol. 204-205.

<sup>33</sup> Byli to kaznodzieje, misjonarze, rekolekcjoniści, egzortatorzy oraz różnego rodzaju katecheci i prefekci (F l a g a, dz. cyt., s. 110).

<sup>34</sup> Tamże, s. 103.

<sup>35</sup> J. P o p l a t e k, *Błogostawiony Andrzej Bobola Towarzystwa Jezusowego. Życie, męczeństwo, kult*, Kraków 1936, s. 71.

<sup>36</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 122, 786.

<sup>37</sup> Tamże, s. 786.



wali na okoliczną ludność, aby wywiązywała się z zaciągniętych długów. Odnośnie do kwestii pierwszej jezuita lubelscy uczynili to w stosunku do 52 osób, krasnostawscy zaś do 71, jeśli chodzi o problem drugi – pierwsi mieli na swoim koncie 7 tego rodzaju akcji, drudzy – 76. Ponadto wspólnota z kolegium w Krasnystawie wyrwała 43 osoby z nałogów i doprowadziła je do poprawy życia oraz w 15 przypadkach pozyskała przychylność magnatów dla zakonu, lubelska zaś udzieliła 30 dzieciom sakramentu chrztu<sup>38</sup>

Kolejnym przejawem działalności jezuitów było prowadzenie bractw religijnych i sodalicji młodzieżowych. Podobnie jak wiele innych zakonów jezuita byli bardzo zaangażowani w propagowanie bractw religijnych, przy czym wykazywali w tym względzie wyjątkową konsekwencję. W zależności od tego, kogo chciano objąć swoją działalnością, powoływano odpowiednią konfraternię: odrębną dla ogółu wiernych, odrębną dla uczącej się młodzieży. W bractwach jezuitów występowała większa, jak się wydaje, specjalizacja, dokonywana według kryterium stanowego i zawodowego wiernych.

W prowadzenie bractw religijnych były zaangażowane również obie wspólnoty z terenów Lubelszczyzny, i to od początku swojego osiedlenia się w tych miastach. Pokazują to liczby bractw i sodalicji prowadzonych przy obu kolegiach. Przy lubelskim kolegium istniały następujące bractwa: dwie studenckie Kongregacje Mariańskie (Niepokalanego Poczęcia NMP i Zwiastowania NMP), Kongregacja Szlachecko-Literacka i Kongregacja Mieszczan – wszystkie od 1587 r., Bractwo Miłosierdzia od 1589 r., zaprowadzone przez ks. Piotra Skargę, które opiekowało się szpitalem św. Łazarza, założonym przez Stanisława Warszewickiego w latach 1586-1587. W XVII w. wprowadzono kolejne bractwa: Bractwo Najświętszego Sakramentu, które pojawiło się już po 1600 r., i Bractwo Dobrej Śmierci powołane w 1693 r. z fundacji kasztelana bełskiego Jana Sierakowskiego i Pawła Podgorzeckiego. Również w XVIII w. powstało wiele bractw, mianowicie: Bractwo Matki Bożej Wspomożenia Chrześcijan, erygowane w 1722 r., z własnym obrazem, Bractwo Opatrzności Boskiej od 1728 r., Bractwo Najświętszego Serca Jezusowego od 1732 r. oraz Kongregacja pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP dla Palestry Trybunału Koronnego od 1747 r.<sup>39</sup> Warto wspomnieć, że do kon-

<sup>38</sup> J. F l a g a, *Z działalności duszpasterskiej jezuitów w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku (1767-1770)*, w: *Mistrz i Przyjaciel. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Marka Tomusza Zahajkiewicza*, red. ks. J. Pałucki, Lublin 1997, s. 46.

<sup>39</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 373; J. F l a g a, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku. Chronologia i terytorialne rozmieszczenie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 42(1981), s. 314-315.

fraterni Matki Bożej Wspomożenia Chrześcijan zapisywały się osoby z wszystkich stanów, zarówno duchowni, jak i świeccy, z terenów całej Rzeczypospolitej. W ciągu 51 lat istnienia tej konfraterni, tzn. od 1722 do 1773 r., wpisało się do niej ponad 7 tys. osób (7044), w tym było 331 przedstawicieli kleru diecezjalnego, 443 – zakonnego i 765 sióstr zakonnych<sup>40</sup>

Kolegium w Krasnymstawie zaprowadziło u siebie i opiekowało się następującymi bractwami: Kongregacją Mariańską uczniów od ok. 1689 r. oraz Bractwem Dobrej Śmierci, Bractwem Opatrzności Boskiej i Bractwem Najświętszego Serca Jezusowego, o których wiadomo, że istniały od 1760 r.<sup>41</sup> Bractwo Najświętszego Serca Jezusowego istniało również przy rezydencji w Łaszczowie<sup>42</sup> Należy zauważyć, że cztery spośród wyszczególnionych bractw, mianowicie: Dobrej Śmierci, Opatrzności Bożej, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Matki Bożej Wspomożenia Chrześcijan były typowymi konfraterniami jezuickimi, występowały prawie przy wszystkich kolegiach<sup>43</sup>

Trzeba pamiętać, że wszystkie bractwa i sodalicje studenckie miały swoich prefektów. Wprawdzie nie było to regułą, ale najczęściej powoływano prefektów spośród kaznodziejów. Nierzadko jeden prefekt opiekował się równocześnie kilkoma bractwami czy też sodalicjami. Prefekci głosili członkom bractw kazania i zapewniali im opiekę duchową. Opieka ta przybierała bardzo różne formy i przynosiła także różne efekty. Jednym z nich, jeśli chodzi o sodalicje studenckie, było budzenie i formowanie wspomnianych już powołań do stanu duchownego. Kandydaci do stanu duchownego rekrutowali się najczęściej spośród sodalisów. W odróżnieniu do innych bractw sodalicje studenckie gromadziły w swych szeregach uczniów wyróżniających się pobożnością i dobrymi wynikami w nauce<sup>44</sup>

Na temat zaangażowania placówek jezuickich w prowadzenie bractw można by jeszcze dużo pisać, ale ponieważ nie jest to zasadniczy cel obecnych rozważań, więc przestaję na powyższych ogólnych uwagach.

---

<sup>40</sup> K. K u ż m a k, *Bractwa Matki Boskiej Wspomożycielki Chrześcijan na ziemiach polskich w XVIII stuleciu. Studium z dziejów kultu maryjnego i wspólnot chrześcijańskich w dawnej Polsce*, Rzym 1973; J. F l a g a, *Członkowie bractwa Matki Boskiej Wspomożycielki Chrześcijan w Lublinie w latach 1723-1773*, „Summarium” 1973, nr 2(22), s. 207-213.

<sup>41</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 327.

<sup>42</sup> Tamże, s. 385.

<sup>43</sup> Tamże, s. 61-63. Tam też szerzej na temat genezy poszczególnych bractw.

<sup>44</sup> F l a g a, *Działalność duszpasterska*, s. 207-223; B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenia*, s. 405.

Tak przedstawiał się w wielkim skrócie pierwszy nurt działalności prowadzonej przez jezuitów z placówek ulokowanych na terenie Lubelszczyzny i przylegających do niej obszarów Ziemi Bełskiej (jak wspomniałem, stanowiła ona w ujęciu administracji kościelnej diecezję chełmską).

### 3. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNO-KULTURALNA

Drugi nurt aktywności zakonu stanowiła działalność kulturalno-edukacyjna. Również na tym odcinku lubelscy jezuita mieli interesujące i znaczące osiągnięcia. Najpełniejszy przejaw tej działalności stanowiło prowadzone przez zakon szkolnictwo. Kolegia to właśnie domy zakonne, w których kształcono młodzież. Dzielili się one na kilka kategorii w zależności od zakresu wykładowanych przedmiotów i stopnia zaawansowania młodzieży w nauce. Wyróżniano więc: szkoły niższe niepełne (z 1-2 lub 3-4 profesorami), szkoły niższe pełne, kolegia z niepełną filozofią, kolegia z pełną filozofią oraz kolegia pełne, tzn. takie, w których uczono także teologii<sup>45</sup> W kolegiach jezuitów realizowano w zasadzie program łacińskiej szkoły humanistycznej, wypracowany przez zakon jeszcze przy końcu XVI w. Pełne kolegium obejmowało długi, kilkuletni cykl nauki, na który składał się 5-, 6-letni kurs szkoły średniej podzielony na klasy: infimy, gramatyki, syntaksy, poezji i retoryki, po których szedł 2-, 3-letni kurs filozofii i 4-letni kurs teologii. Oczywiście, w początkowym okresie pełne kolegia, które obejmowały wszystkie klasy i dyscypliny wiedzy, występowały rzadko. Przeważały wówczas szkoły, które najczęściej obejmowały kurs filozofii realizowany w pełnym zakresie lub tylko częściowo; w bardzo licznej grupie kolegiów poprzestawano na retoryce<sup>46</sup> Jeśli chodzi o kolegia w Lublinie i w Krasnymstawie, to – w świetle badań S. Bednarskiego – lubelskie miało w latach 1700-1730 pełną filozofię, zaś od 1730 r. było traktowane jako kolegium pełne, natomiast w Krasnymstawie przez cały okres uchodziło za szkołę niższą niepełną z 3-4 profesora-

<sup>45</sup> B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenie*, tablice II-VI zamieszczone na końcu książki.

<sup>46</sup> B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenie*, passim; J. K ł o c z o w s k i, *Zakony męskie w Polsce w XVI-XVIII wieku*, w: *Kościół w Polsce*, t. II: *Wiek XVI-XVIII*, Kraków 1970, s. 677; S. L i t a k, *Od Reformacji do Oświecenia. Kościół katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 191.

mi<sup>47</sup> Nie kwestionując informacji odnośnie do kolegium lubelskiego, trzeba zauważyć, że jeśli chodzi o kolegium w Krasnymstawie, najnowsze badania i studia zmieniają częściowo ten pogląd. Według nich kolejność tworzenia poszczególnych klas była następująca: w 1688 r. powołano klasy gramatyki, w 1691 r. poetyki i retoryki oraz kurs teologii moralnej dla kleru diecezjalnego. Jeśli chodzi natomiast o nauczanie własnych kleryków, ukształtowało się ono w następujący sposób: retoryka istniała w latach 1739-1741 i 1758-1759, studium filozofii w latach 1760-1773 i studium matematyki (dla czterech kleryków jezuickich i kilku świeckich) z fundacji Marianny z Potockich Tarłowej w latach 1728-1736. Znane są także nazwiska profesorów matematyki; byli nimi księża: Michał Wielowiejski (1728-1730), Wojciech Bystrzonowski (1730-1732) i Jakub Kitnowski (1732-1736), który wcześniej wykładał matematykę w Lublinie (1729-1730) i teologię moralną w Krasnymstawie (1730-1732)<sup>48</sup> O Bystrzynowskim wiadomo ponadto, że propagował zdobycze nauk przyrodniczych i technicznych wśród szlachty i wydawał zreformowane kalendarze<sup>49</sup> Warto również zauważyć, że w kolegium krasnostawskim przebywał i tam zmarł znany heraldyk ks. Kasper Niesiecki (1682-1744). Jest on autorem obszernego i aktualnego do dziś herbarza pt. *Korona polska* (t. I-V). W Krasnymstawie pełnił on obowiązki prefekta kościoła i regensa Seminarium Duchownego w latach 1723-1725, funkcję kaznodziei w latach 1720-1721 i 1723-1744 oraz profesora teologii moralnej w latach 1726-1727<sup>50</sup>

Odmienny status obu kolegiów w XVII i XVIII w. sprawił, że różniły się one również w momencie kasaty. W Lublinie było wówczas kolegium pełne ze studiami teologicznymi, filozoficznymi i humanistycznymi, w Krasnymstawie – szkoła czteroklasowa średnia oraz kursy filozofii i teologii dla kleryków świeckich. Podobnie miała się rzecz po kasacie. W Lublinie powołano szkoły podwydziałowe KEN, w których uczyło przynajmniej 16 byłych jezuitów, natomiast w Krasnymstawie do 1780 r. szkoły KEN, w których pracowało nadal co najmniej 12 byłych jezuitów<sup>51</sup>

Interesująca dla oceny skali oddziaływania tych kolegiów byłaby znajomość liczby młodzieży i studentów, jacy przewinęli się przez obie szkoły. Niestety, wciąż brakuje takich danych w literaturze. Tutaj mogę postużyć

<sup>47</sup> B e d n a r s k i, *Upadek i odrodzenie*, tablica II.

<sup>48</sup> *Encyklopedia wiedzy*, s. 327, 734, 82, 280.

<sup>49</sup> Tamże, s. 82.

<sup>50</sup> Tamże, s. 457.

<sup>51</sup> Tamże, s. 327, 374.

się jedynie przykładem, jaki podają autorzy dla Lublina w szeroko wykorzystywanej przeze mnie *Encyklopedii wiedzy*. Według nich na przełomie XVI i XVII w. szkoły lubelskie liczyły około 500 uczniów, w roku 1687 – było ich przeszło 1000<sup>52</sup>

W obu kolegiach istniały także inne instytucje zajmujące się edukacją i szerzeniem kultury. Dwie należy tu wymienić: teatr szkolny i różnego rodzaju bursy. W Lublinie teatr szkolny działał już od chwili otwarcia szkół w 1586 r. i istniał do momentu kasaty zakonu. Był to teatr o charakterze stałym; posiadał własny lokal, salę teatralną (nową urządzono po pożarze z 1752 r.), obsadę artystyczną i dekoracje. Przyjazdy do miasta królów, różnych dygnitarzy i dostojników świeckich i kościelnych oraz odbywane w nim kadencje trybunałów, jak też liczne święta kościelne i narodowe dostarczały wyjątkowo dużo okazji do urządzania przez teatr różnych widowisk, przedstawiania dramatów (religijnych i świeckich), wygłaszania wierszy i dialogów<sup>53</sup> Również w Krasnymstawie powołano ok. 1690 r. teatr szkolny, który funkcjonował do chwili kasaty zakonu w 1773 r. Miał on, oczywiście, znacznie mniej okazji i sposobności do zaprezentowania się publiczności. Jednakże i on posiadał swoje dramaty i widowiska, których kodeks z lat 1732-1748 zachował się w Bibliotece PAN w Krakowie<sup>54</sup>

Lubelska biblioteka, o której wcześniej wspomnieliśmy, sięgała swymi początkami roku 1584. Początkowo była ona bardzo niewielka, jednakże z czasem na skutek licznych zapisów i darowizn znacznie powiększyła się do tego stopnia, że na początku XVII w. trzeba było przenieść ją do nowego pomieszczenia o dwóch kondygnacjach, które znajdowało się nad jadalnią kolegium. Wyposażono ją wówczas w inkrustowaną podłogę, rzeźbione drzwi, szafy i stoły. Książki sprowadzano do niej z kraju i z zagranicy. W 1. połowie XVII w. książki oprawiano artystycznie w deski i skóry, na których tłoczono monogram zakonny IHS oraz napis *Coll. Lublin. Soc. Jesu*. Na szczęście nie uległa zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich. Od 1745 r. prowadziła szeroką wymianę swoich książek z Biblioteką Załuskich. W chwili kasaty zakonu liczyła 4876 tytułów w 7415 tomach. Były w niej również liczne rękopisy, jak np. *Annalium Poloniae Climacter quartus* Wespazjana Kochowskiego kopiowany dla Biblioteki Załuskich<sup>55</sup> Również kolegium w

<sup>52</sup> Tamże, s. 374.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Tamże, s. 327.

<sup>55</sup> Tamże, s. 374.

Krasnymstawie posiadało własną bibliotekę, do której książki ofiarowali liczni dobrodzieje, wśród których byli biskupi (Mikołaj Świącicki, Michał Delamars, Józef Szembek), magnaci (np. Michał Potocki, który w 1736 r. podarował 275 dzieł sprowadzonych z Królewca, a w 1737 – ponad 300 dzieł oprawnych w czerwoną skórę z superekslibrisami), księży proboszczowie (Bartmiński, Łukasz Duszewski) oraz inni księża i członkowie zakonu<sup>56</sup>

Inną instytucją związaną z produkcją książek była drukarnia. Posiadała ją tylko kolegium w Lublinie. Przyjmuje się, że powstała ok. 1683 r. Swoje pomieszczenia miała w pawilonie północnym na parterze obok furty kolegium. Była jednak słabo zaopatrzona, chociaż posiadane przez nią czcionki miały piękny krój. Przy drukarni prowadzono także introligatornię. Tłoczono w niej głównie książki ascetyczne, podręczniki szkolne oraz mowy i panegyryki, które wykorzystywano w pracach szkolnych kolegium. Drukarnia posiadała swoje konto, na które przyjmowano ofiary. Opiekę nad nią sprawowali prefekci, którymi byli kapłani zakonni, natomiast drukarzami byli bracia zakonni. Po kasacie zakonu przekazano ją trynitarzom<sup>57</sup>

Przy obu kolegiach istniały bursy muzyków. W Lublinie bursa taka została założona ok. 1600 r. Posiadała ona pewne zapisy i legaty pieniężne, z których odsetki były przeznaczane na utrzymanie ubogich uczniów<sup>58</sup> W Krasnymstawie identyczna bursa muzyków została zorganizowana ok. 1700 r. Odpowiedniego zapisu w kwocie 6000 złp dokonał na jej rzecz Czapski, podczaszy parnawski w 1713 r.<sup>59</sup>

Kolejną instytucją o charakterze naukowym, jaka funkcjonowała przy kolegium lubelskim, było seminarium duchowne. Erygowano je 4 XI 1675 r. na podstawie fundacji ks. Wojciecha Reymińskiego i biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego. Działalność swoją rozpoczęło w 1679 r. W pierwszym okresie przewidywano utrzymanie w nim 6 kleryków, później na skutek powiększenia fundacji przez biskupa Trzebickiego liczbę tę powiększono do 10 kleryków. Alumni po ukończeniu retoryki studiowali 3 lata filozofię i teologię. Seminarium posiadało własną bibliotekę powstałą z zakupów i darów. Przez cały czas istnienia miało swoich regensów powoływanych spośród własnych kapłanów. W 1760 r. na skutek nacisku ze strony biskupa Kajetana Sołtyka oraz konfliktu z kapitułą krakowską jezuici zrezygnowali z dalszego

---

<sup>56</sup> Tamże, s. 327.

<sup>57</sup> Tamże, s. 374.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże, s. 327.

prowadzenia seminarium. Alumnów wraz z biblioteką liczącą ponad 350 dzieł przekazali do seminarium prowadzonego przez misjonarzy<sup>60</sup>

Należy jeszcze wspomnieć o instytucjach, które istniały wyłącznie przy kolegium lubelskim. Były to konwikty, które podobnie jak seminarium duchowne miały własnych regensów i własny regulamin. W literaturze mówi się o dwóch takich konwiktach: konwikcie Maszkowskich, który istniał w latach 1665-1688 i konwikcie szlacheckim otwartym w 1753 r. Wiadomo, że ten drugi konwikt w dwa lata później, czyli w 1755 r., został zamieniony na kolegium szlacheckie (*Collegium nobilium*)<sup>61</sup> Kolegia szlacheckie stanowiły całkiem odrębne jednostki administracyjne z własnym rektorem na czele i własnym ciałem pedagogicznym. W kolegiach o mniejszej randze, a do takich Lublin był zaliczany, uczyli ci sami profesorowie co we właściwym kolegium, tylko w innych godzinach. Zazwyczaj kolegium szlacheckie posiadało własne zaplecze gospodarcze i własną bibliotekę, niekiedy z cennymi książkami<sup>62</sup> Ponieważ rola, jaką kolegia szlacheckie odegrały w życiu kulturalnym i społecznym w Polsce w 2. połowie XVIII w., jest powszechnie znana, dlatego nie ma potrzeby pisać tu więcej na ten temat.

Drugą instytucją, właściwą tylko kolegium lubelskiemu, była apteka. Przyjmuje się, że założono ją ok. 1618 r.; kierowali nią aptekarze, którymi byli bracia zakonni. W 2. połowie XVII w. obok aptekarzy pracowali równolegle infirmarze, którzy stopniowo przejmowali obowiązki aptekarzy. Apteka posiadała odpowiednie zapisy ulokowane w lubelskich kamienicach, od których były pobierane roczne procenty<sup>63</sup> Apteka zasadniczo miała służyć domownikom, ale udzielano także bezpłatnie leków ubogim i dobrodziejom zakonu. Największe usługi oddawała, oczywiście, w czasie panujących zaraz. Zapewne, podobnie jak inne apteki, również lubelska była zaopatrzona w podręczną fachową biblioteczkę dzieł medycznych. Wizytator Pompilius Lambertengo w memoriale wydanym dla rektorów kolegiów w Polsce z 11 IX 1629 r. zawarł także kilka poleceń dotyczących aptek. Po pierwsze stwierdził, że aptek przy kolegiach jezuickich było za dużo. Następnie zabronił aptekarzom sprzedawania leków, polecił dawać je bezpłatnie ubogim i dobrodziejom zakonu według decyzji rektora. Postulował też, aby aptekami zajmowali się ludzie świeccy. Polecenie to nie było jednak respektowane, gdyż ludzie

<sup>60</sup> Tamże, s. 374-375.

<sup>61</sup> Tamże, s. 374.

<sup>62</sup> Tamże, s. 291-292.

<sup>63</sup> Tamże, s. 374.

świeccy, zdobywszy odpowiednią wiedzę i praktykę w aptekach jezuickich, woleli następnie prowadzić własne apteki aniżeli pracować nadal w aptekach jezuickich<sup>64</sup>

Na zakończenie można dodać, że nawet po kasacie jezuitów wiązali się nadal z Ziemią Lubelską. Przykładem tego jest wspomniana już praca byłych jezuitów w szkołach KEN. Bardzo wyraźną ilustracją tego stanowi także osoba wybitnego pedagoga, znanego w historiografii z pracy na rzecz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i KEN, byłego jezuitę ks. Grzegorza Piramowicza. Od 1775 r. przez blisko 25 lat piastował on urząd proboszcza w Kurowie i Końskowoli, parafiach położonych na terenie województwa lubelskiego, gdzie przez cały czas oddawał się pracy nad edukacją dzieci wiejskich. Dopiero po trzecim rozbiore Rzeczypospolitej w 1799 r. hierarchia kościelna, pod naciskiem władz austriackich, przeniosła go do Międzyrzecza Podlaskiego, gdzie zmarł 14 lutego 1801r. Pochowany jednakże został w ulubionym przez niego Kurowie. Jego ciało złożono obok ukochanej matki w krypcie kościoła parafialnego, co upamiętniono nagrobną tablicą z czarnego marmuru, wmurowaną w zewnętrzną ścianę prezbiterium<sup>65</sup>

#### JESUITS' PASTORAL AND EDUCATIONAL-CULTURAL WORK IN THE LUBLIN REGION IN THE EPOCH BEFORE THE PARTITIONS OF POLAND

#### S u m m a r y

With the use of the recently published *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995* (L. Grzebień /ed./, Cracow 1996) and of the relevant subject literature, the author presents the Jesuits' pastoral and educational-cultural work in the historical Lublin region, from the moment they settled there to the dissolution of the Order in 1773. He divided the issue into the following paragraphs: the beginning of the Jesuits' work in the Lublin region, their pastoral work and their educational-cultural work. The author states that even after the dissolution of the Order in 1773, Jesuits were still connected with the Lublin region. As an example he quotes their work in the schools run by the Commission for National Education, and a personal example was ex-Jesuit priest, Rev. Grzegorz Piramowicz, who for nearly

<sup>64</sup> Tamże, s. 14-15.

<sup>65</sup> *Grzegorz Piramowicz i jego epoka*, red. K. A. Boreczek, A. A. Witusik, Kurów 2001, s. 5, 8 nn.; *Encyklopedia wiedzy*, s. 514.



25 years (from 1775) held the office of parish priest in Kurów and Końskowola, parishes situated in the Lublin region, where all the time he educated peasant children.

*Translated by Tadeusz Kartowicz*

**Słowa kluczowe:** jezuici, Lubelszczyzna, działalność duszpasterska (pastoralna), działalność edukacyjna i kulturalna, wiek XVII i XVIII, Rzeczpospolita przedrozbiorowa.

**Key words:** Jesuits, Lublin region, pastoral work, educational and cultural work, 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries, Polish Republic before the partitions.